

Czorny Piątek

Data publikacji: 3.04.2015 9:45

W Wielki Piątek wspominają chrześcijanie mękę i śmierć Jezusa Chrystusa na Drzewie Krzyża. Jest to dzień zadumy, skupienia i ciszy. Wielu wierzących przestrzega wtedy ścisłego postu, wyłącza radio czy telewizję, nie korzysta z internetu w celach rozrywkowych. Ta dominująca wówczas powaga sprawiła być może, że w terminologii ludowej zwany jest ów dzień Czornym Piątkiem.

□

Post przestrzegano i wcześniej. „Jadano bardzo niewiele i to tylko raz w tym dniu, zwykle w południe”, przypomina Jan Szymik w wydanej przez Sekcję Ludoznawczą PZKO książce „Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim”. Wielkopiątkowym daniem był po prostu kawałek chleba lub ugotowany ziemniak ze śledziem albo ziemniaki w łupinkach z kiszoną kapustą. Natomiast tego dnia obowiązkowo wypijano kieliszek tatarczówki, co do dziś jest praktykowane chociażby w Skoczowie, „co miało zapewnić zdrowie na cały rok, a skuteczne było na niedomagania żołądkowe i bóle reumatyczne”.

Innym ważnym zwyczajem było mycie się w bieżącej wodzie, w strumieniach, potokach i rzekach o wschodzie słońca. Jak podaje Szymik, „taka wielkopiątkowa ablucja zapewniała zdrowie i rzeźkość przez cały rok. „Po obmyciu się, napełniano naczynia wodą, której przypisywano moc zdrowotną („w razie potrzeby obmywano nią chorych”) i prędko wracano do domu. „W drodze powrotnej pod żadnym pozorem nie wolno było się odwracać ani patrzeć na wschodzące słońce. W przeciwnym wypadku ten wielkopiątkowy zabieg nie skutkowałby lub wręcz spowodowałby nieszczęście”. Przyniesioną wielkopiątkową wodą obmywano też nogi „koniom, szczególnie pociągowym i wołom roboczym „co zapewniało siłę w ich kończynach przez cały rok”. W Czorny Piątek bacznie również obserwowano pogodę. „I tak jeżeli do Bożego Grobu, czyli w Wielki Piątek, pada deszcz, to rok będzie suchy – mawiano”.

Ciekawy zwyczajem było – co nadal jest gdzieś praktykowane — wystawianie straży przy Grobie Pańskim (w którym umieszczany jest Najświętszy Sakrament) w kościele, na pamiątkę pilnowania grobu przez żołnierzy rzymskich, o czym podaje ewangelia. „Wartę honorową według miejscowych zwyczajów i możliwości trzymali na przykład górnicy ubrani w galowe mundury z zapalonymi zicherkami, byndzinkami — lampami dołowymi w jednej ręce, w drugiej zaś z halabardami”, czy strażacy, żołnierze, policjanci i młodzież harcerska. Grobu „pilnowano” do Wielkiej Soboty.

(ÿ)